PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, poniedziałek 14 marca 1932 r. | Nr. 60

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 13.III, pisze, że w ostatnich latach Polska zmieniła przeznaczenie swego składu amunicji na Westerplatte i nie ogranicza się do przyjmowania transportów z zagranicy, ale coraz częściej wysyła transporty zagranicę. Gdańszczanie też muszą się temu przyglądać bez możliwości przeciwdziałania. Dziennik zaznacza, że według otrzymanych wiadomości polskie transporty materjałów wojennych odchodzą do Antwerpji i do portów morza Śródziemnego, a przeznaczone są one dla Chin. Polska równocześnie stara się utrzymywać najlepsze stosunki z Japonją, która jest przeciwniczką Chin. Dziennik zaznacza, że te transporty odbywają się nawet w czasie konferencji rozbrojeniowej, co musi być zdaniem dziennika uważane „za jawne drwiny z tej konferencji".

Cała prasa niemiecka z 12.III, podaje jednobrzmiące depesze z Gdańska o złożeniu przez rząd polski komisarzowi Ligi Narodów wniosków o anulowaniu szeregu postanowień zawartych w polsko-gdańskiej umowie z 1921 r. oraz o zaprzysiężeniu gdańskich urzędników celnych wobec władz polskich. Doniesienia swoje dzienniki zaopatrują alarmującemi tytułami w rodzaju „Polska domaga się wydania w swe ręce całej gdańskiej administracji celnej. Nowy atak polski na gospodarkę Gdańska".

Ogłoszony przez prasę komunikat zaznacza m. in. iż uwzględnienie wniosków polskich oznaczałoby pozbawienie Gdańska resztek jego samodzielności gospodarczej, co byłoby rzekomo sprzeczne z dążeniami twórców traktatu wersalskiego i Wolnego Miasta Gdańska. Bez zgody Gdańska jednak nie mogą być praktycznie dokonywane żadne zmiany ani w postanowieniach traktatu wersalskiego ani w umowie warszawskiej. Żądania polskie zwracają się, zdaniem prasy niemieckiej, przeciwko postanowieniom tych traktatów. Senat gdański poczynił już odpowiednie kroki, aby odeprzeć atak polski. Senat ma podobno również ze swej strony zwrócić się o dokonanie w umowie warszawskiej szeregu zmian, rzekomo niezbędnych dla utrzymania gospodarki gdańskiej i jej samodzielności.

Vossische Zeitung w komentarzu swym wyraża zdanie, iż pozbawienie samodzielności gdańskiej administracji celnej stanowiłoby pogwałcenie suwerenności Wolnego Miasta. Skutkiem przygotowywanych przez rząd polski zarządzeń usunięte zostaną, zdaniem dziennika, wszelkie warunki, przy których nastąpiło odłączenie Gdańska od Rzeszy. W ten sposób też stopniowo skasowane mają być obecnie gwarancje zawarte w nocie dodatkowej do traktatu wersalskiego, mające na celu, aby Gdańsk nie dostał się pod władzę Polski, ani też nie stał się częścią terytorjum Państwa Polskiego.

Pester Lloyd 13.III, donosi, że Liga Narodów wyraziła życzenie, aby w kwestji sporu prawno-celnego między Polską a Gdańskiem w skład ekspertów Ligi Narodów wszedł również węgierski ekspert. Ekspertem tym został mianowany radca ministerjalny Fattinger.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 11.III zamieszcza komunikat ag. „Elta", donoszący o zadowoleniu pracy łotewskiej z powodu zmiany polityki polskiej w stosunku do Łotwy; korzystną dla Łotwy zmianę tę dzienniki łotewskie widzą w ustępstwach, poczynionych przez Polskę dla eksportu towarów łotewskich.

Pismo łotewskie „Pedeja Bridi" uważa, że poczynione przez rząd polski ustępstwa dla eksportu towarów łotewskich i estońskich do Polski są podyktowane przez handlową politykę polską, zmierzającą do wyrugowania węgla angielskiego z rynków bałtyckich i zastąpienia go węglem polskim. Estonja już zobowiązała się kupować w Polsce 60 tys. tonn węgla.

Lietuvos Aidas 11.II w art. wst., nawiązującym do wprowadzenia kontyngentu towarów i ograniczeń walutowych na Łotwie i w Estonji, podkreśla, że w związku z powyższem eksport litewski do tych krajów spadł prawie do zera, podczas gdy import tych krajów do Litwy rośnie z dnia na dzień. Dziennik uważa, iż sytuacja ta nadal trwać nie może, gdyż

Litwa jest za biednem państwem na to, by mogła pozwolić sobie na czynienie zbyt drogich podarunków swym sąsiadom. Dziennik kończy uwagą: „Klauzula bałtycka i wszystkie piękne marzenia o ścisłej współpracy ekonomicznej państw bałtyckich w ten sposób zostały pozbawione wszelkiego znaczenia praktycznego".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Lietuvos Žinios 12.III, donosi, że starania litewskiego komitetu w Wilnie u władz polskich w sprawie otworzenia zamkniętych w grudniu r. ub. dziesięciu szkół litewskich zostały uwieńczone powodzeniem; wymienione szkoły litewskie zostaną otwarte jesienią r. b.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 14.III, podaje komunikat biura prasowego partji narodowo-socjalistycznej, zaprzeczający wiadomościom, podawanym w ulotkach zwolenników Hindenburga na terenie Prus Wschodnich, jakoby Hitler „zamierzał zdradzić Prusy Wschodnie i wydać je Polakom". Według tych ulotek poseł narodowo - socjalistyczny Göring miał zgłaszać się trzykrotnie do ambasady francuskiej w Berlinie i zaręczać, że narodowi socjaliści nie będą sprzeciwiali się obsadzeniu Prus Wschodnich przez Polskę. Komunikat podnosi, że te ulotki są „bezwstydnem kłamstwem wyborczem".

La Tribuna 10.III, w kor. z Berlina twierdzi, że marsz. Hindenburg wpadł w sidła przygotowane nań przez przeciwników odrodzenia narodowego Niemiec. Nietyle prowadzi się propagandę za Hindenburgiem, ile propagandę przeciw Hitlerowi, który dąży do celów, którym nie może być przeciwny Hindenburg. Nieobliczalne są nastroje masy narodu i na to właśnie liczy Hitler, który jest dobrym psychologiem.

Dreptatea 12.III zestawia dążenia nacjonalistów niemieckich, którzy dążą do wyboru Hitlera a choćby i Hohenzollerna, z dążeniami czynników umiarkowanych, którzy rozumiejąc okoliczności i potrzebę spokoju dla Niemiec wewnątrz i zagranicą, stawiają kandydaturę Hidenburga. Hitler dąży do obalenia układu wersalskiego, pomimo, że na forum międzynarodowem w Genewie Titulescu podkreślił konieczność przestrzegania układów pokojowych a potwierdził to Paul Boncour i John Simon; dążenia nacjonalistów niemieckich zostały zatem uznane za niepożądane. Pretensje niemieckie nie dotyczą wprawdzie Rumunji, ale próba i urzeczywistnienie ich postawiłyby pod znakiem zapytania cały układ stosunków w Europie.

Adeverul 10.III, określa obecne położenie w Niemczech, jako walkę międzynarodowego znaczenia między republiką a dyktaturą faszyzmu. Po historycznym przeglądzie wysiłku Niemiec ku odrestaurowaniu monarchji, dziennik zaznacza: Niemcy obecnie nie zmierzają jeszcze ku demokartyzmowi, a ew. wybór Hindenburga będzie dalszym ciągiem wspomnianej walki. Wybór Hitlera oznaczałby, prawdopodobnie, wojnę domową.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. ZAMACH NA VON TWARDOWSKY'EGO.

Der Tag 12.III, podaje wiadomość z Moskwy o rzekomym udziale czynników polskich w zamachu na rędcę ambasady niemieckiej pod nagłówkiem: „Moskauer Mordversuch im Auftrag Polens".

Kölnische Ztg. 11.III, podaje powyższą wiadomość p. t. „Polnische Urheber des Moskauer Anschlags" i zaznacza, że „sowieckie władze śledcze są nadzwyczaj skąpe w udzielaniu wiadomości". N. p., zdaniem dziennika powinny one były zaraz po zamachu powiedzieć coś o osobie Wasiljewa. Jedno jest tylko rzeczą pewną, że chodzi tutaj o zamach, posiadający wielkie polityczne znaczenie. Przypuszczalni „polscy obywatele" są widocznie poza granicami Sowietów, to też zapewne zupełne wyjaśnienie sprawy natrafi na trudności.

Biuro Conti 12.III, podaje następującą depeszę z Moskwy: „Dochodzenia, wdrożone przez władze moskiewskie bezpośrednio po zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego, doprowadziły wczoraj do aresztowania podejrzanego o współudział w zamachu osobnika. Pozatem, nawiązując do znanego oświadczenia Narkomindieła, biuro Conti donosi, że sprawca zamachu rozszerzył swoje zeznania i podał obecnie, że działał na zlecenie obywateli polskich, którzy oczekując komplikacyj zewnętrzno-politycznych spodziewają się stąd korzyści. Nazwiska inspiratorów dotychczas nie zostały ujawnione tak, iż narazie nie można sobie wyrobić jasnego poglądu na sprawę.

Rząd sowiecki, jak widać serjo dąży do zupełnego wyjaśnienia sprawy, co wynika już z tego, iż wbrew dotychczasowym zwyczajom nie zamierza przeprowadzać procesu w drodze administracyjnej, lecz publicznie; będzie więc można wkrótce uzyskać pogląd na to, jak się przedstawia sprawa „z nieznanymi Polakami".

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Pisma sowieckie 11 i 12.III zamieszczają obszerne artykuły w związku z 10-leciem istnienia federacji zakaukaskiej. Prasa sowiecka przytaczając liczne dane o życiu gospodarczem i politycznem federacji zakaukaskiej usiłuje udowodnić, że leninowska polityka narodowościowa na Kaukazie złączyła liczne narodowości pod hasłem komunizmu.

Prawda 12.III, analizuje wyniki rządów dyktatury proletarjatu w okresie 15 lat. Pismo stwierdza, że rewolucja w lutym 1917 r. przekształciła się pod wpływem działalności partji komunistycznej z burżuazyjnej w proletarjacką. W ciągu 15 lat nie mało było prób rozbicia jedności partji komunistycznej i jej żelaznej dyscypliny. Pod kierownictwem Stalina partja komunistyczna zniszczyła zarówno opozycję lewicową zwolenników Trockiego, jak i oportunistów prawicowych, którzy głosili hasło kapitulacji przed zamożnem włościaństwem. Obydwa prądy opozycyjne stały się strażą przednią kontrrewolucji i chociaż zostały rozgromione, tem niemniej należy nadal czuwać celem udaremnienia nowych prób rozbicia partji komunistycznej z wewnątrz. W roku bieżącym partja komunistyczna na czele ze Stalinem walczy o drugi plan pięcioletni, którego urzeczywistnienie oznaczać będzie utworzenie w ZSRR bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego. W konsekwencji realizacja drugiego planu pięcioletniego będzie zwycięstwem międzynarodowej rewolucji proletarjackiej. W końcu pismo podkreśla, że w chwili obecnej istnieje poważne niebezpieczeństwo interwencji zbrojnej przeciwko ZSRR. Wszelka wojna w warunkach obecnych zakończy się zwycięstwem proletarjatu i tak jak wojna światowa zakończyła się zwycięstwem komunizmu w jednej szóstej kuli ziemskiej, tak nowa wojna światowa rozszerzy to zwycięstwo na resztę państw.

FEDERACJA NADDUNAJSKA. PROJEKT TARDIEU.

Deutsche Tageszeitung 13.III, w koresp. z Warszawy omawia obszernie stosunek Polski do projektu federacji naddunajskiej i podkreśla że polska polityka zagraniczna nigdy nie czyniła tajemnicy z tego, iż Polska uważa tę sprawę za bezpośrednio ją interesującą pod względem politycznym i gospodarczym. Dziennik dowodzi, że Polska stara się skierować ekspansję niemiecką na południe i dlatego przychylnie odniosła się do projektu unji celnej austrjacko - niemieckiej. Jeszcze w okresie konferencji pokojowej w Wersalu Polacy starali się w tamtym kierunku odwrócić uwagę Niemiec, lecz Francja i Włochy pokrzyżowały polskie zabiegi. Powtórnie Francja pokrzyżowała polskie plany przez niedopuszczenie do unji celnej austrjacko-niemieckiej. Okazanie ostatnio wyjątkowej przyjaźni ze strony Francji dla Czechosłowacji zapewne miało na celu ostrzeżenie dla tych państw, które nie chciałyby popierać planu, wysuniętego przez Tardieu.

The Times 11.III, w kor. z Paryża omawia sprawę federacji naddunajskiej i pisze, że w kompetentnych kołach paryskich uważają, iż propozycje francuskie zostały przyjęte przychylnie. Panuje opinja, że istnieją trzy poważne trudności na drodze do ich pomyślnej realizacji: 1) ogólny stan umysłów w Europie, specjalnie zaś w krajach bezpośrednio zainteresowanych, 2) specjalne cele i dążenia tych państw oraz 3) możliwy wrogi stosunek dwuch mocarstw.

The Morning Post 10.III, w kor. z Paryża pisze, iż określanie inicjatywy francuskiej jako planu unji celnej jest przesadą. Projekt Tardieu ogranicza się do stworzenia pomiędzy zainteresowanemi państwami systemu preferencyjnych taryf, zmierzających do ułatwienia wymiany produktów pomiędzy niemi. Francja od pewnego czasu jest zdania, że przyznawanie państwom—bankrutom pożyczek było jedynie odraczaniem ruiny bez usuwania przyczyny kryzysu i że pierwszą koniecznością jest odbudowa ekonomicznej struktury tych państw. Dopóki nie nastąpi rekonstrukcja, dopóty nowe pożyczki nie będą udzielane.

The Daily Telegraph 10.III. Kor. dypl., omawiając sprawę federacji naddunajskiej, wskazuje, że inicjatywa francuska bywa zupełnie błędnie interpretowana. Francja wcale nie zmierza do stworzenia unji celnej pomiędzy państwami sukcesyjnemi. Zarówno Francja jak i W. Brytanja uważają, że trudności polityczne i ekonomiczne na drodze do takiej unji byłyby nie do pokonania. Inicjatywa Francji da się określić jako plan oparty na podstawie preferencyjnej.

The Manchester Guardian 10.III, omawiając art. Pertinaxa w sprawie federacji naddunajskiej, pisze, że jeżeli Pertinax reprezentuje oficjalną opinję francuską, to wydaje się być rzeczą jasną, iż Niemcy mają być wyłączone z projektowanego układu celnego.

The Manchester Guardian 11.III, w kor. z Paryża, omawiając sprawę federacji naddunajskiej, pisze, że niema ekonomicznych powodów, dla których dwa państwa bałkańskie miałyby być włączone do umowy, a trzecie wyłączone. Jedynym chyba powodem jest to, że Rumunja i Jugosławja są sprzymierzeńcami Czechosłowacji. Autor zapytuje, dlaczego państwo, które pragnie wziąć udział w umowie, ma być z niej wyłączone. Umowy regjonalne tego rodzaju są krokiem wstępnym do ogólnej umowy, o ile są otwarte dla wszystkich państw, jak to miało miejsce z proponowaną unją celną niemiecko-austrjacką.

Dreptatea 12. III, w art. wskazuje na projekt Tardieu pośpieszenia z pomocą finansową i gospodarczą państwom naddunajskim; dziennik uważa ten projekt za inną formę tego samego środka zaradczego, którym była Paneuropa Biranda. Wszystkie te projekty są wyrazem potrzeby zbliżenia gosporadczego między narodami.

Adeverul 11.III, przytacza mowę Tardieu w parlamencie francuskim za udzieleniem pożyczki Czechosłowacji, zaznaczając, iż dowodzi to wagi, jaką Francja przywiązuje do przymierza z Małą Ententą i Polską.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Izwiestja 11.III w art. poświęconym genewskiej konferencji rozbrojeniowej wyraża pogląd, że konferencja ta jest towarzystwem wzajemnej asekuracji od rozbrojenia. W ten sposób określił konferencję delegat Niemiec hr. Bernsdorf. Pogląd ten pismo sowieckie całkowicie podziela zaznaczając, że konferencja genewska czyni wszystko możliże, aby usprawiedliwić zaufanie akcjonarjuszy tego towarzystwa asekuracyjnego. W okresie 6 tygodni konferencja zdążyła zrobić tylko jedno: zająć ostre stanowisko negatywne wobec sowieckiej propozycji rozbrojeniowej. Resztę spraw zasadniczych odroczono, gdyż imperjaliści mają czas.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Telegraph 10.III, wskazuje na duże znaczenie konferencji imperjalnej, która się odbędzie w Ottawie. W kołach rządowych uważają, że prezes ministrów powinien stanąć na czele delegacji angielskiej. W razie gdyby Mac Donald nie mógł w tym czasie opuścić Europy, chociaż obecnie nie są przewidziane żadne trudności, zapewne Baldwin obejmie kierownictwo delegacji.

The Daily Telegraph 10.III, pisze, że sytuacja ministrów liberalnych w rządzie angielskim staje się trudniejsza z powodu posunięć w łonie partji liberalnej, zmierzających do zerwania z rządem. Na zebraniu partji ma być omawiany wniosek w sprawie jej przejścia do opozycji. W kołach liberalnych wyrażana jest opinja, że jeżeli konferencja, w Clacton, która ma się zebrać w przyszłym miesiącu, zaakceptuje wniosek wycofania się ministrów liberalnych z rządu, to nad wnioskiem tym nie można będzie przejść do porządku dziennego.

The Daily Telegraph 11.III, pisze, że na konferencji imperjalnej w Ottawie będą powzięte poważne decyzje dotyczące przyszłych sił morskich Imperjum brytyjskiego. Zdaniem pisma obecnie cały ciężar obrony Imperjum spada na flotę królewską, w której zostały poczynione dalekoidące redukcje. Autor wskazuje, że niestety te same powody, które wywołały dalekoidące redukcje we flocie Anglji, stosują się i do Dominjów.

The Daily Herald 10.III, podaje wiadomość, że prace parlamentu angielskiego mają być w tym roku zawieszone w lipcu zamiast — jak zwykle w sierpniu. Projekt ten powstał wobec tarć w łonie gabinetu co do tego, kto ma reprezentować rząd angielski na konferencji w Ottawie. Według „Daily Herlad", konser-

watyści sprzeciwili się projektowi powierzania przewodnictwa ministrowi kolonji Thomasowi, stojąc na stanowisku, że nie jest on persona grata w Kanadzie. Obecnie jako wyjście z sytuacji proponowane jest mianowanie na szefa delegacji Baldwina, któremu ma towarzyszyć cały szereg ministrów. Wobec niemożności wyjazdu tych wszystkich ministrów podczas prac parlamentu postanowiono prace przerwać szybciej niż zwykle. Dziennik wyraża z tego powodu głębokie oburzenie.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 11 i 12.III, informuje obszernie o trudnościach utworzenia nowego dyrektorjatu przez Simaitisa, a to z powodu stanowiska przydówców stronnictw niemieckich w Kłajpedzie, którzy nie chcą się zgodzić na to, aby w skład dyrektorjatu wchodziło 2 Litwinów, na ogólną liczbę 5 członków. Niektóre dzienniki donoszą w związku z powyższą sytuacją, że Simaitis zdecydowany jest zerwać pertraktacje ze stronnictwami niemieckiemi i mianować dyrektorjat wyłącznie litewski.

Ponadto prasa litewska informuje o porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy Litwą a państwami sygnatarjuszami konwencji kłajpedzkiej w sprawie ostatecznego uregulowania konfliktu kłajpedzkiego.

Lietuvos Aidas pisze w związku z pogłoskami, jakie się ukazały w niektórych pismach litewskich i zagranicznych o przyjeździe do Litwy Al. Lednickiego, że tymczasem pogłoski te nie potwierdzają się.

Rytas w art. wst. uzasadnia, że Litwa nie powinna obawiać się ekonomicznych represyj ze strony Niemiec, a to dlatego, że Litwa zawsze może znaleźć inne rynki zbytu dla swych produktów, jeśli tylko zaprzestanie sprowadzać towary z Niemiec, których rocznie sprowadzała na sumę 130 milj. litów, i skieruje swe zamówienia do innych krajów. Następnie dziennik wyraża zadowolenie, że rządowe sfery litewskie zrozumiały wreszcie niebezpieczeństwo, grożące Litwie ze strony imperjalizmu niemieckiego. Chodzi obecnie — wdg. dziennika — o to, by rząd litewski wprowadził rzeczywiście w życie zmianę swego ustosunkowania się do Niemiec i uniezależnił Litwę od gospodarczych i politycznych wpływów Niemiec. Dziennik w końcu wyraża jednak obawę, by rząd litewski nie poprzestał li tylko na słownem wystąpieniu przeciwko Niemcom.

Rytas 12.III, zamieszcza odezwę biskupów litewskich, nawołującą społeczeństwo litewskie do składania ofiar na rzecz tworzonego na Litwie uniwersytetu katolickiego.

Lietuvos Aidas 12.III, omawia obszernie p. n. „Polak o Polakach litewskich" artykuł red. Okulicza, zamieszczony w „Kurjerze Wileńskim". W artykule tym zostało przedstawione tragiczne położenie Polaków na Litwie, którzy stopniowo są wynaradawiani przez szowinizm litewski.

Prasa litewska z 12.III, poświęca artykuły pracy literackiej prof. J. A. Herbacziauskasa, w związku z 30-leciem jego działalności. Dzienniki podkreślają, że Herbacziauskas jeszcze przed wojną w czasie swych studjów, w Krakowie, wielce zasłużył się dokoła krzewienia idei niepodległości Litwy wśród ziemian litewskich, studjujących w Polsce.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Morning Post 10.III, omawiając w art. wst. utworzenie niepodległej republiki mandżurskiej pisze, że Chiny skarżą się Lidze Narodów jedynie na Japonję. Autor wskazuje, że nie należy zapominać, iż Chiny pozwoliły na penetrację i zorganizowanie przez Sowiety Zewnętrznej Mongolji, tak że ta wielka prowincja stała się dzisiaj republiką sowiecką. Gdyby Japonja nie utrzymała swojej władzy w Mandżurji, można być pewnym, że w szybkim czasie stałaby się ona częścią sowieckiego systemu, z której to możliwości — zdaniem pisma — nie zdają sobie zupełnie sprawy lord Cecil i jego przyjaciele. Wobec tego, tak jak się sprawy przedstawiają obecnie — Mandżurja zawdzięcza swój niezwykły dobrobyt w pierwszym rzędzie silnej władzy Japonji, która zapewnia spokój i bezpieczeństwo, w drugim zaś — nieporządkom w Chinach, które stwarzają z Mandżurji bezpieczną przystań dla Chińczyków.

Pisma sowieckie 12.III, w doniesieniu z Czang-Czunu podają listę ministrów nowego państwa mongolskiego. Premjerem został mianowany wychowawca b. ecsarza Pu-Ji, Dżen-Sioa-Siu. Zajmował on początkowo pozycję przeciwjapońską, jednakowoż po obaleniu monarchji w Chinach stał na czele monarchistów chińskich, co zbliżyło go z kołami filo-japońskiemi. Ministrem spraw wewnętrznych mianowano Can-Szi, który jednocześnie pełni urząd wicepremjera. Były komisarz dla spraw zagranicznych prowincji Kiryńskiej Se-Dze-Szi, pochodzący z wyspy Formoza, został ministrem spraw zagranicznych. Dłuższy czas był on na japońskiej służbie państwowej. Krewny b. cesarza Pu-Ji-Si-Sia objął urząd ministra skarbu. Gen. Maa, pełniący obowiązki prezesa rządu prowincjonalnego w Hejludzianie, został ministrem wojny. Inni członkowie rządu mandżurskiego są bliższymi współpracownikami i zwolennikami ministra skarbu Si-Sia. Do składu tajnej rady należą Czang-Tsi-Guj, Tan-Ju-Lin, Czan-Haj-Pen, Juan-Tsin-Kaj, Lot-Dżeb-Ju (stary uczony chiński), oraz książe mongolski Guj-Fu.

W Czan-Czunie Japończycy gorączkowo kupują place w związku z przeniesieniem do Czan-Czunu stolicy Mandżurji. Władze chińskie w Charbinie wydały obwieszczenie, anulujące zakaz nabywania ziemi przez obywateli japońskich. Według oświadczeń wpływowych przedstawicieli przemysłowców japońskich, Japonja domagać się będzie ogłoszenia nacjonalizacji kopalń węgla w Mandżurji, jak również terenów złotodajnych. Celem tej nacjonalizacji — według komentarzy pisma sowieckiego — jest niedopuszczenie inwestycyj kapitałów innych państw w górniczym przemyśle w Mandżurji.

RÓŻNE.

Izwiestja 10.III, ogłaszają artykuł poświęcony Jerzemu Waszyngtonowi, w którym usiłują udowodnić, że demokracja amerykańska nie poszła drogą wskazaną przez oswobodziciela Ameryki. Pismo zaznacza, że gdyby Waszyngton żył w dobie obecnej, to stwierdziłby, że stosunki amerykańskie znacznie się pogorszyły a t. zw. wolność równoznaczna jest z niewolnictwem. Pismo wyraża pogląd, że całe szczęście Waszyngtona polegało na tem, że umarł w swoim czasie i nie widzi tego, co się dzieje obecnie w Ameryce.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.